

Grodziski, Stanisław

Polska międzywojenna w świetle życiorysów w tomie XXXIII "Polskiego Słownika Biograficznego"

Przegląd Historyczny 85/3, 265-278

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW GRODZISKI

Polska międzywojenna w świetle życiorysów w tomie XXXIII „Polskiego Słownika Biograficznego”

Przekazany mi został do oceny i charakterystyki XXXIII tom PSB¹, którego zeszyty ukazywały się w latach 1991-1992 i zawierają ponad 420 biogramów². Rzec by można, iż tom ten zamyka się w ramach od Rychezy do Rydza Śmigłego — są to w nim bowiem na pewno życiorysy największego formatu³, gdyby nie to, że postaci ze średniowiecza a nawet z czasów nowożytnych jest w nim bardzo mało. Przeważa wiek XIX i XX; występują tu nazwiska ludzi zasłużonych, ale przecież nie zajmujących najwyższych szczytów swojej epoki dziejowej: Rudowskich, Rudzińskich, Rutkowskich, Rybickich, Rychłowskich, Rychterów.

Niewiele uwagi chciałbym poświęcić problemom czysto redakcyjnym i nie sądzę też aby — gdy imponująca ta edycja zbliża się powoli ku końcowi — należało się zastanawiać nad modyfikacją zasad, na których się opiera. Wszystkim znane są trudności, z jakimi boryka się zespół redakcyjny. Jest to, w miarę upływu czasu, zespół coraz bardziej doświadczony, od lat poświęcający się biografistyce. Niestety, dysponujący coraz węższym wachlarzem autorskim. Wykruszają się autorzy z nazwiskami i wielką wiedzą, ale nie przybywają na opróżnione przez nich pozycje ludzie młodzi; niełatwo o dobrą obsadę. Dodajmy, że praca dla Słownika Biograficznego jest odpowiedzialna, żmudna i niezwykle pracochłonna. Życiorysy to nieraz monografijki, małe ale precyzyjne, wymagające znacznego wysiłku i czasu. Młodym, nisko płatnym pracownikom naukowym przynieść mogą tylko czystą satysfakcję.

¹ Niniejszy tekst jest referatem wygłoszonym na posiedzeniu Rady Redakcyjnej PSB 7 kwietnia 1994.

² Są to biogramy od: „Rudowski Jan” do „Rząśnicki Adolf”. Nadto zeszyt 1 (136) tego tomu zawiera uzupełnienia i sprostowania do życiorysów osób internowanych w obozach jenieckich w Kozielsku i Starobielsku (dla tomów VIII-XXX) oraz inne sprostowania (dla tomów X-XXXII). Uzupełnienia i sprostowania dla tomów I-XXXIII zawiera też zeszyt 4 (139).

³ Znakomity życiorys Rychezy, pióra Stanisława Trawkowskiego, napisany został zanim ukazała się drukiem praca Gerarda Labudy, *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków 1992.

Na pytanie, czy wszystkie opublikowane tu życiorysy zasługują na umieszczenie w PSB, odpowiedzieć należy pozytywnie. Pod warunkiem, że będzie to poszerzenie na zasadzie ogólnego obniżenia progu wymagań, nie zaś łagodniejsze traktowanie jakiejś jednej czy drugiej grupy politycznej. Nie proponowałbym więc na przyszłość surowszej selekcji. Niech znajdzie się miejsce także i dla życiorysów ludzi, którzy w niewielkim stopniu ów — zawsze przecież dyskusyjny — próg przeciętności przekroczyli. Choćby uczynili to jednym czynem, na przykład bohaterską śmiercią; zasłużyli na pamięć, ich czyny składają się na ogólny obraz epoki, a i to przecież jest także zadaniem PSB.

Wprawdzie bowiem zbiór biogramów nie jest historią, tak samo jak i historia nie jest prostą sumą biogramów, niemniej pokoleniu ludzi, żyjących w określonej epoce, przychodzi mierzyć się z podobnymi problemami. Styl i sposób, w jaki niektórzy z nich to czynią, powoduje że zasługują na pamięć społeczną, w dobrym i złym (bo PSB nie jest hagiografią) znaczeniu. Tym samym współdecydują o tym, w jaki sposób owa epoka przejdzie do historii narodu.

Jeśli już mowa o życiorysach ludzi mniej lub bardziej zasłużonych, to poruszyć też należy problem, wielokrotnie już dyskutowany: stopnia szczegółowości informacji. Jako przykład niech posłuży biogram, od którego większość czytelników tego tomu rozpoczyna lekturę: Edwarda Rydza Śmigłego. Autor p. Piotr S t a w e c k i, zestawiał pracowicie znaczną sumę faktów, dokonawszy rzeczy cennej, gdyż poza popularną pracą Władysława P o b o g a - M a l i n o w - s k i e g o⁴, Rydz Śmigły nie doczekał się jeszcze pełnej, naukowej monografii. Niemniej owa szczegółowość powoduje, iż czytelnik nie wie, czy to Rydzowi Śmigłemu zabrakło owego rzutu oka na horyzont dziejowy, w którym mu działać wypadło, i zgiął się w szczegółach swego działania, czy też w szczegółach tonął autor życiorysu, nie wydobywszy tragizmu tej postaci. Myślę, iż to za słabo powiedziane, iż „Krytykowano go później za to, że porzucił walczących żołnierzy i — — nie mianował na swoje miejsce dowodzącego wszystkimi oddziałami w kraju”; ten człowiek, wracając do okupowanego kraju jesienią 1941 roku, chciał zginąć, czyli doszedł do wniosku, że dla Polski i dla niego samego lepiej byłoby gdyby zginął we wrześniu 1939 roku.

Mówiąc o nadmiarze szczegółów, nie mam na myśli samego zestawu życiorysów i raz jeszcze zastrzegam się, iż nie proponuję na przyszłość surowszej selekcji katalogu nazwisk do opracowania. Skoro nie ma do tej chwili (a szkoda!) Krakowskiego Słownika Biograficznego, to nie należało usunąć nawet owych trzech krakowskich murarzy, twórców szopek na Boże Narodzenie, Rutów⁵. Niejednemu życiorysowi wyszłoby jednak na korzyść, gdyby był zwężlejszy. Aby samemu nie popaść w nadmierną drobiazgowość, przytoczę tylko parę szczegółów. Kiedy czytamy życiorys hydrogeologa Bolesława Rychłowskiego, to nieraz nie wiemy, czy idzie o niego, czy też o jego brata Aleksandra⁶. Na pewno

⁴ W. P o b o g - M a l i n o w s k i, *Marszałek Edward Śmigły-Rydz 1886-1986*, Londyn 1986.

⁵ Ruta Antoni 1875-1939; Ruta Antoni 1901-1960; Ruta Tadeusz 1900-1976; wszystkie trzy biogramy pióra Rafała R o g a, s. 200-201.

⁶ Życiorys pióra Stanisława K o n a r s k i e g o i Zbigniewa J. W ó j c i k a, s. 385-386.

zbyt szczegółowy jest biogram ojca Wacława Rytela, kapucyna⁷, czy księdza Mariana Ryxa, biskupa sandomierskiego⁸.

Nie należy też ze zbytnią bezwzględnością egzekwować zasady, że w biogramach nie daje się sądów ocennych. Nie sposób tego uniknąć, gdy owa ocena bezpośrednio towarzyszy ludzkiemu działaniu, jak w wypadku Rydza Śmigłego, gdy jako wódz naczelny z politycznych a nie wojskowych względów opuścił swoich żołnierzy. Inaczej już sprawa się przedstawia, gdy mamy do czynienia z oceną całego nurtu politycznego — na przykład sanacji bezpośrednio po klęsce wrześniowej — rzutującą na sylwetkę jednostki⁹. Bywają też sytuacje szczególne, gdy ocena zawarta jest w samej terminologii, której uniknąć nie sposób. Nie ma żadnych wątpliwości, że plagiat, choćby to był autoplagiat lub przypisanie sobie autorskich uprawnień współmałżonka — charakteryzuje wartość danego pisarza negatywnie, ale termin ten w uzasadnionych wypadkach (np. w życiorysie Jerzego Mieczysława Rytarda) winien być użyty¹⁰.

Pozytywnym przykładem pozbawienia życiorysu nadmiaru szczegółów byłby nie jeden biogram działacza komunistycznego. Łatwo możemy sobie wyobrazić, że Henryk Rutkowski, którego nazwiskiem ochrzczona została na wiele lat ulica Chmielna w Warszawie, przed kilkunastu laty miałby dłuższy i szczegółowszy życiorys niż obecnie¹¹.

Epoką, która stanowi podstawowe tło dla życiorysów, opublikowanych w XXXIII tomie PSB, jest Polska międzywojenna. Na ogólną liczbę 422 życiorysów, 210 przypisać można ludziom, którzy w tym okresie dziejów Polski działali: współuczestniczyli w jej odbudowie w latach 1918-1921, byli świadkami jej klęsk i cierpień od 1939 roku. Owe życiorysy stanowią wystarczającą podstawę do uogólnień. Była to bowiem epoka w dziejach narodu i państwa niezwykle ważna: niebywałego sukcesu w postaci odzyskania suwerenności; dwudziestoletniej pracy dla jej ugruntowania; nieuchronnej katastrofy w nowej wojnie; odzyskania półsuwerennego państwa w zmienionych granicach i z narzuconym mu siłą ustrojem. Nie ulega wątpliwości, iż ludziom, wówczas działającym, niełatwo było stanąć na wysokości zadań, jakie im historia wyznaczyła.

⁷ Idzie choćby o informacje, z jakich funduszy utrzymywał ochronkę dla dzieci, jakie funkcje sprawował w obrębie PCK, jakie działania rozwijał dla tercjarstwa, czy że w 1939 r. prowadził zbiórkę pieniężną na zakup samochodu-kaplicy dla wojska. Życiorys autorstwa Rolanda P r e j s a, s. 579-580.

⁸ Za zbyt drobiazgowo uważałbym np. informacje, iż dokonywał adaptacji budynku poklasztorowego dla potrzeb seminaryjnych, że urządził kaplicę, reflektarz, łaźnie i wystawił budynki gospodarcze. Dalej: rozpowszechniał broszurę pt. „Ratujcie dzieci”, zarządził kolektę na głodnych na Litwie i wiele podobnych. Jest to życiorys napisany przez znawcę dziejów Kościoła w Polsce, ks. prof. Bolesława K u m o r a (s. 604-606).

⁹ Dla przykładu wspomnieć należy Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego, który nie ma jeszcze swego życiorysu w PSB.

¹⁰ Powieść J.M. R y t a r d a pt. *Wierchowina* w ogromnej mierze oparta jest na wątkach zaczerpniętych od St. V i n z e n z a *Na wysokiej połoninie*. W sprawie libretta do „Harnasiów” domagał się praw autorskich dla siebie, przemilczając współautorstwo swej żony, Heleny. Utwór pt. *Zielone Świąta* jest w niewielkim stopniu zmodyfikowaną przeróbką *Karczmy*, której współautorką była jego już rozwiedziona żona, Helena z Rojów. Autorem życiorysu Rytarda jest Andrzej M a t u s z y k (s. 569-573).

¹¹ Życiorys pióra Aleksandra K o c h a ń s k i e g o, s. 223-224.

Życiorysy, związane z Polską międzywojenną, podzielić można na dwa pokolenia. Pierwsze pokolenie to ludzie, którzy doczekali się niepodległości w sile wieku bądź na schyłku swej drogi życiowej. Los wyznaczył im konkretne zadania: swoją młodość przeżywali pod panowaniem pruskim, austriackim czy rosyjskim, służyli w obcych armiach w czasie pierwszej wojny światowej i stali się bezpośrednimi uczestnikami bądź świadkami procesu, który doprowadził do odbudowy państwa polskiego; jemu też, jego społeczeństwu, ustrojowi, kulturze poświęcili wiek dojrzały i schyłek życia.

Drugie pokolenie to ludzie, którzy — choć urodzeni w poprzedniej epoce — rośli i kształcili się w Polsce Odrodzonej, młodość miewali łatwiejszą. Czekala ich jednak niezwykle ciężka próba drugiej wojny światowej. Kapitał wiedzy, umiejętności i patriotyzmu, zgromadzony w wolnym kraju, przyszło im rychło dyskutować podczas drugiej wojny światowej i w czasach, jakie po niej nadeszły.

Pomiędzy tymi pokoleniami nie brakło i takich, którzy przeżyć musieli obie wojny, gdyż wypadło im działać od czasów zaborczych po Polskę Ludową; przypiszemy ich tu, dla uproszczenia obrazu, drugiemu pokoleniu.

Zatrzymajmy się najpierw przy owej pierwszej, starszej generacji; dostarcza ona bogatego pola do obserwacji. W znacznej liczbie życiorysów natrafiamy — pośrednio — na losy całych rodzin polskich: młodzi ludzie, synowie i córki zesłańców lub przesiedleńców, szkoły średnie i studia wyższe odbywali na niesłychanie szerokim obszarze: w Petersburgu, Moskwie, Dorpacie, Tallinie, Dyneburgu, Smoleńsku, Kijowie, Charkowie, Odessie, na Krymie, nawet w Tomsku czy Irkucku¹². Ludziom spod pruskiego panowania, skoro nie było uniwersytetu w tej dzielnicy, przyszło iść za wyższym wykształceniem do Berlina czy innych ośrodków niemieckich, ale i do Galicji. Ta ostatnia dzielnica, posiadająca kilka wyższych uczelni z polskim językiem nauczania, odegrała dla tego pokolenia ważną rolę: kto się tu urodził, tu mógł zdobyć wykształcenie bez potrzeby emigracji, ani też bez żadnych represji.

W wielu bowiem życiorysach ludzi, pochodzących z zaboru rosyjskiego, natrafiamy na przypadki usunięcia ze szkoły — oznaczało to nieraz ów słynny „wilczy bilet” — za przynależność do młodzieżowych organizacji samokształceniowych bądź niepodległościowych, za udział w wielkim strajku szkolnym 1905 roku¹³.

¹² Julian Rummel (1879-1954), inżynier budowy okrętów, studiował w Tallinie i Anglii. Antoni Rusiecki (1892-1944), matematyk, studiował w Petersburgu i Kijowie. Cezary Russjan (1867-1934), matematyk, uczył się w Kijowie i Odessie. Ferdynand Ruszczyc (1870-1936), malarz — w Mińsku i Petersburgu. Jan Ruskowski (1881-1961), entomolog — w Irkucku, Tomsku i Kijowie. Bronisław Rutkowski (1898-1964), muzykolog — w Petersburgu. Jerzy Rutkowski (1900-1973), chirurg. Piotr Rutkowski (1866-1932), farmakolog. Jerzy Rychliński (1892-1974), prawnik — w Moskwie. Franciszek Rychłowski (1878-1949), dyrektor teatru — w Baku. Stefan Rygiel (1887-1945), bibliotekarz — w Teodozji na Krymie i w Berlinie. Czesław Ryll-Nardzewski (1893-1961), lekarz — w Dyneburgu, Petersburgu i Dorpacie. Zygmunt Ryłski (1898-1945), oficer WP — w Smoleńsku. Zbigniew Rymowicz (1865-1939), prawnik — w Petersburgu. Aleksander Rytel (1896-1984), lekarz — w Homlu i Charkowie. Zygmunt Rytel (1880-1947), inżynier mechanik — w Kijowie i Petersburgu.

¹³ Taki los spotkał Eustachego Rudzińskiego (1885-1953), pedagoga, aresztowanego za udział w tajnych organizacjach młodzieżowych. Jan Ruff (1895-1941), adwokat, usunięty został z gim-

Przecież jednak, gdziekolwiek los tych ludzi rzucił w Niemczech, Austrii czy na wielkich przestrzeniach Cesarstwa Rosyjskiego, na wiadomość o odbudowie państwa polskiego powracali do kraju, często po to, by bezpośrednio w 1918, a w każdym razie 1920 roku zgłosić się ochotniczo do szeregów wojska polskiego¹⁴. Spora ilość tych przypadków, dotyczących ludzi w różnym wieku, świadczy o poczuciu obowiązku, ciężącym na całym pokoleniu, synów i wnuków tych, którzy uczestniczyli w powstaniu styczniowym.

Na ogół (może poza grupą legionową, ale to już refleksja spoza materiału, zawartego w tym tomie), ludzie ci nie wykorzystywali swoich zasług wojsko-

nazjum w Częstochowie za strajk szkolny. Jan Rutkowski (1886-1949), profesor UAM, wydalony został z gimnazjum w Warszawie za strajk szkolny. Podobne represje przeżyli malarz Szczęsny Rutkowski (1887-1940), historyk Antoni Rybarski (1886-1962), bibliotekarka Maria Rychter (1887-1975), geolog Bronisław Rydzewski (1884-1945). Henryk Rygier (1880-1944), nauczyciel, aresztowany był za udział w kółku niepodległościowym. Stanisław Rymaszewicz (1890-1973), inżynier i komandor floty, usunięty został ze szkoły realnej w Wilnie za strajk szkolny. Zygmunt Rytel (1880-1947), wspomniany już inżynier, usunięty był z Instytutu Technologicznego w Petersburgu za udział w rozruchach studenckich.

Rzadziej zdarzały się takie wypadki w zaborze pruskim. Ludwik Rydygier (1850-1920), chirurg, karany był za spolonizowanie swego nazwiska. Ludwik Rządowski (1885-1939), chemik, aresztowany był i wydalony ze szkoły w Chełmnie za przynależność do tajnego stowarzyszenia.

¹⁴ Z całej Rosji i Kongresówki do wojska polskiego w latach 1918-20 ściągnęli: Jan Rudowski (1891-1945), przemysłowiec; Kazimierz Rumsza (1886-1970), oficer armii rosyjskiej; Jan Rustecki (1903-1974), późniejszy działacz komunistyczny; Henryk Ruszczyk (1901-1973), wychowawca niewidomych dzieci; Ludwika Ruszczykowa (1895-1944), działaczka oświatowa; Bolesław Rutkowski (1895-1944), ekonomista, działacz endecki; Bronisław Rutkowski (1898-1964), muzykolog; Jerzy Rutkowski (1890-1973), chirurg; Szczęsny Rutkowski (1887-1940), malarz; Edward Rühle (1905-1988; w 1920 r. wstąpił ochotniczo do wojska, mając lat 15!), geolog; Czesław Rybiński (1872-1928), inżynier, późniejszy generał brygady; Eugeniusz Rybka (1898-1988), astronom; Jerzy Rychliński (1892-1974), prawnik; Witold Rychter (1902-1984), inżynier; Henryk Rygier (1880-1944), nauczyciel; Czesław Ryll-Nardzewski (1893-1961), lekarz; Zygmunt Ryłski (1898-1945), oficer armii rosyjskiej; Stanisław Rymaszewicz (1890-1973), inżynier, komandor floty; Aleksander Rytel (1896-1984), lekarz; Eugeniusz Rytel (1896-1944), lekarz; Zdzisław Rytel (1895-1979), inżynier; Jan Rządowski (1860-1934), oficer armii rosyjskiej.

Z Austrii i dzielnicy austriackiej do wojska polskiego w latach 1918-20 wstępowali: Marian Rudziński (1894-1952), ekonomista; Tadeusz Runge (1898-1975), lekarz weterynarz; Rudolf Rupp (1984-1938), oficer armii austriackiej; Wojciech Ruszkowski (1897-1976), aktor; Stanisław Rutkowski (1892-1979), pedagog; Józef Rybak (1882-1953), oficer armii austriackiej; Piotr Rybarski (1879-1959), geodeta, oficer armii austriackiej; Andrzej Rybicki (1897-1966), literat; Józef Rybicki (1898-1974), architekt; Józef Roman Rybicki (1901-1986), filolog; Stanisław Józef Rybicki (1856-1939), inżynier mechanik; Tadeusz Rychliński (1865-po1934), oficer armii austriackiej; Edward Rydz-Śmigły (1886-1941); Jerzy Mieczysław Rytard (1899-1970), literat.

Z Niemiec i dzielnicy pruskiej do wojska polskiego w latach 1918-20 wstąpili: Stanisław Rybka (1884-1937), literat, powstaniec wielkopolski; Jerzy Rychłowski (1897-1927), kapitan marynarki, pilot; Celestyn Rydlewski (1875-1940), lekarz; Józef Rymer (1882-1922), powstaniec śląski, późniejszy wojewoda; Ludwik Rządowski (1885-1939), chemik, powstaniec wielkopolski.

Należy tu też doliczyć ludzi, którzy wcześniej, bo już od 1914 roku wstępowali do Legionów. Pojawiło się tu kilka znanych później nazwisk: z zaboru austriackiego Wilhelm Rückemann (1894-1986), słynny w 1939 roku generał Orlik-Rückemann, oraz — oczywiście — wódz naczelny, Edward Rydz-Śmigły; także Józef Marek Ryszka (1893-1970), znany działacz polityczny, poseł do Sejmu i senator Rzeczypospolitej. Z zaboru rosyjskiego w szeregach Legionów znaleźli się: Stefan Rudzki (1875-1941), lekarz i działacz niepodległościowy; Czesław Ryll-Nardzewski (1893-1961), lekarz; Józef Ryszkiewicz (1888-1942), malarz. Ci ostatni służyli w II Brygadzie i nie dyskutowali swych zasług w Odrodzonej Polsce.

wych dla ułatwienia sobie kariery w Polsce Odrodzonej. Można zrozumieć, iż niektórzy z nich, niezdolni już do życia cywilnego, pozostali w wojsku, awansując co najmniej o stopień. W większości jednak wypadków powracali do swej pracy zawodowej, szybko adaptując się do nowego środowiska.

Drugie pokolenie, jak wspomniano wyżej, miało już inny, prostszy start życiowy. Wyższe, a niekiedy już i średnie studia tych ludzi przypadły na czasy Polski Odrodzonej, w polskich szkołach i uczelniach, z polskim językiem nauczania. Stanowili ci ludzie pierwszą (poza Galicją) generację, która mogła jawnie i swobodnie rozwijać działalność polityczną. W życie zawodowe i społeczne wchodziło przed drugą wojną światową, ale też ona w ogromnej mierze zaważyła na losach całego pokolenia. Z poboru lub ochotniczo szli ci ludzie do wojska w 1939 roku, pędzili całe lata w obozach jenieckich, niektórym udawało się przedostać za granicę, aby walczyć na obczyźnie¹⁵. Wespół z przedstawicielami starszego pokolenia, ginęli w obozach koncentracyjnych lub rozstrzeliwani byli przez okupanta¹⁶. Wielu wstępowało w szeregi organizacji podziemnych, głównie

¹⁵ Wymienia tu XXXIII tom PSB takich ludzi jak Kazimierz Rusinek (1905-1984), obrońca Gdyni; Henryk Ruszczyk (1901-1973), wychowawca dzieci niewidomych, ochotnik zarówno w 1920, jak i w 1939 roku; Jan Rutski (1900-1939), dobrze zapowiadający się pracownik naukowy, który zginął w kampanii wrześniowej; Władysław Rydzewski (1911-1980), późniejszy profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Jako więźniów oflagów i stalagów wymienia: Kazimierza Rudzkiego (1911-1976), aktora; Wincentego Rutkiewicza (1906-1945), działacza komunistycznego, który zginął w Oranienburgu; Stanisława Rydlęskiego (1911-1970), architekta; Henryka Ryla (1911-1983), dyrektora teatru. Jacek Rudziński (1906-1980), ekonomista, walczył w 1939 roku, zbiegł z niewoli rosyjskiej przez Skandynawię i działał na emigracji.

¹⁶ Jan Rudowski (1891-1945), działacz gospodarczy i polityczny, zginął podczas ewakuacji obozu w Sztutthofie. Mieczysław Rudziński (1887-1940), adwokat, zginął w Dachau. Jan Ruff (1895-1941), adwokat, zginął w Oświęcimiu. Stanisław Ruff (1872-1941), chirurg, rozstrzelany został przez Niemców we Lwowie. Zygmunt Rumel (1915-1943), poeta, zamordowany został na Wołyniu. Chaim Rumkowski (1877-1944), działacz sjonistyczny, zamordowany został w Oświęcimiu. Edward Rumun (1892-1942?), dziennikarz, zmarł w ZSRR lub na Bliskim Wschodzie. Szymon Rundstein (1876-1942), adwokat, członek Komisji Kodyfikacyjnej, zginął w Treblince. Zygmuntowi Rusinkowi (1893-1984), działaczowi politycznemu, udało się przeżyć obóz w Flossenburgu. Stanisław Ruśkiewicz (1895-1942), oficer, rozstrzelany został przez Niemców. Jan Rutkowski (1900-1984) więziony był w Mauthausen, Oświęcimiu i Buchenwaldzie. Franciszek Rutkowski (1885-1944), ksiądz, zamordowany został przez Niemców. Szczepan Rutkowski (1887-1940), malarz, zginął w Dachau. Marian Ruzamski (1889-1945), malarz, zmarł w Bergen-Belsen. Stanisław Ruzamski (1885-1944), dziennikarz, zginął w powstaniu warszawskim. Stanisław Ruziewicz (1889-1941), matematyk, zamordowany został przez Gestapo. Szczepan Rybacki (1887-ok.1937), działacz komunistyczny, rozstrzelany został przez NKWD. Roman Rybarski (1887-1942), działacz polityczny, profesor uniwersytetu, zmarł w Oświęcimiu. Ewa Rybicka (1909-1943), psycholog, rozstrzelana została na Pawiaku. Henryk Rybus (1907-1974), ksiądz, więziony był w Konstantynowie, skąd zbiegł. Janowi Rychlowi (1902-1974), działaczowi śląskiemu, udało się przeżyć obóz w Buchenwaldzie. Stanisław Rychliński (1903-1944), socjolog, zastrzelony został przez Niemców. Teodor Ryder (1881-1944), pianista, zginął w Oświęcimiu. Celestyn Rydlęski (1875-1940), lekarz, zamordowany został przez Gestapo. Stefan Rygiel (1887-1945), bibliotekarz, zmarł w Bergen-Belsen. Henryk Rygiel (1880-1944), pedagog, zmarł w Oświęcimiu. Stanisławowi Rymarowi (1886-1965), prawnikowi i działaczowi politycznemu, udało się przeżyć i więzienie w Thalerhofie w czasie pierwszej wojny, i aresztowanie w drugiej. Antoni Ryniewicz (1881-1944) zginął w powstaniu warszawskim. Adam Rysiewicz (1918-1944), działacz socjalistyczny, zginął w partyzantce. Eugeniusz Rytel (1896-1944), lekarz, rozstrzelany został przez Niemców za pomoc partyzantom. Wacław Rytel (1883-1942), ksiądz, zginął w Dachau. Stanisław Ryżko (1910-1984), ksiądz, przeżył wiele lat łagrów sowieckich. Franciszek Rząsa (1890-1940), działacz ruchu ludowego, zginął w Dachau.

Armii Krajowej¹⁷. Ludzie o przygotowaniu pedagogicznym oddawali swój wysiłek na potrzeby najmłodszego pokolenia, uczestnicząc w tajnym nauczaniu¹⁸. Bez wątplenia powiedzieć można, iż jeśli idzie o postawę patriotyczną — nie ustępowali poprzedniemu pokoleniu.

Jak układały się losy tej generacji po drugiej wojnie światowej?

Wyróżnić tu można zasadniczo trzy postawy: aktywną, popierającą ustrój demokracji ludowej, pasywną, zachowującą się wobec niego z dystansem i wrogo, zwalczającą go.

Owa postawa aktywna, bynajmniej nie masowa, wynikała bądź z tradycji, gdy w jakichś rodzinach istniały dawniejsze, nawet sprzed pierwszej wojny datujące się związki z lewicą socjalistyczną bądź z ruchem komunistycznym, czy też z prostego oportunizmu, skłaniającego do przyjęcia legitymacji partyjnej celem ułatwienia sobie kariery zawodowej¹⁹. W tym ostatnim jednak wypadku PSB nie

¹⁷ Wymienia tu XXXIII tom PSB następujące nazwiska: Jan Rudowski, wspomniany wyżej, członek ZWZ i AK. Jerzy Rudowski (1901-1973), przemysłowiec, członek AK. Andrzej Rudziński (1910-1980), prof. ASP, żołnierz AK. Marian Rudziński (1894-1952), ekonomista i polityk, oficer AK. Teresa Ruszczyńska (1918-1985), historyk sztuki, łączniczka AK. Jan Ruszkowski (1889-1961), profesor WSR, współpracownik AK. Bogdan Rutha (1920-1983), literat, członek ZWZ. Jan Rutkowski (1900-1980), działacz komunistyczny, uczestnik francuskiego ruchu oporu. Leopold Rutkowski (1887-1949), pracownik PCK, członek Delegatury Rządu RP na kraj. Stanisław Rutkowski (1892-1979), pedagog, parokrotnie zatrzymywany jako zakładnik, szczęśliwie jednak nie rozstrzelany. Wincenty Rutkowski (1895-1953), oficer WP, podpułkownik AK, członek WiN. Edward Rühle (1905-1988), geolog, członek ZWZ i AK. Helena Rühle (1905-1986), pedagog, członkini SZP, ZWZ i AK. Rozalia Rybacka (1888-1986), działaczka komunistyczna, więziona przez NKWD za przynależność do POW, więźniarka łagrów. Józef Rybczyk (1912-1983), ksiądz, oficer AK. Aleksander Rybicki (1904-1983), kolekcjoner, założyciel skansenu w Sanoku, członek ZWZ i AK. Józef Roman Rybicki (1901-1986), filolog, oficer AK, członek WiN. Marian Rybicki (1915-1987), prawnik, członek ZWZ i „PLAN”. Stanisław Rybicki (1899-1980), wyższy urzędnik państwowy, członek AK. Janusz Rychlewski (1915-1987), literat, oficer AK. Stanisław Rychłowski (1909-1981), członek ZWZ i AK. Maria Rychter (1887-1975), bibliotekarka, członkini AK. Stefan Rychter (1906-1943), oficer WP, członek SZP, ZWZ i AK. Witold Rychter (1902-1984), członek AK. Anna Rydlówna (1884-1969), pielęgniarka, członkini AK. Józef Rydygier (1905-1980), lekarz, członek ZWZ i AK. Władysław Rydzewski (1911-1980), muzeolog, członek ZWZ i AK. Bronisław Rykowski (1900-1981), ziemianin, pracownik Delegatury Rządu RP na kraj. Aleksander Rylke (1887-1968), inżynier, członek AK. Teresa Rylska (1912-1985), biolog, członkini AK. Zygmunt Rylski (1898-1945), oficer WP, członek SZP, ZWZ i AK. Stanisław Rymar (1886-1965), prawnik, członek SZP. Marian Ryn (1915-1986), członek AK. Władysław Ryńca (1910-1975), członek AK. Adam Rysiewicz (1918-1944), działacz socjalistyczny, członek GL PPS. Józef Ryszka (1920-1943), poeta, pracownik Delegatury Rządu RP na kraj. Stefan Ryś (1906-1975), urzędnik, członek ZWZ i AK, uwięziony w 1946 r. przez UB. Stanisław Ryżko (1910-1974), inżynier, członek AK.

Nie należy zapominać, iż wielu ludzi, zasłużonych w swej pracy dla kraju a następnie związanych z walką podziemną, nie znalazło się na kartach PSB, gdyż w chwili druku tego tomu nie minęło jeszcze trzydziecie ich zgonu. Wielu też żyje i mają jeszcze przed sobą lata służby dla społeczeństwa.

¹⁸ Wymienieni tutaj zostali: Marian Rudziński, wspomniany już wyżej; Stefan Rudzki (1875-1941), lekarz; Antoni Rusiecki (1892-1956), matematyk; Franciszek Rusin (1900-1965), działacz oświatowy; Władysław Rutkowski (1886-1964), profesor gimnazjum; Mieczysława Ruxerówna (1891-1957), archeolog; Ewa Rybicka (1909-1943), psycholog; Kazimiera Rychterówna (1891-1963), aktorka, pedagog; Leon Rygier (1875-1948), poeta; Anna Rynkowska (1903-1984), archiwistka; Józef Rynkowski (1901-1980), pedagog; Stanisław Ryżko (1910-1984), ksiądz.

¹⁹ Z ważniejszych działaczy partyjnych PPR i PZPR (nie licząc szeregowych członków)

daje podstawy do uogólnień; czysty oportunizm nie sprzyja przekraczaniu progu przeciętności.

Postawa pasywna wynikała najczęściej z niechęci do ustroju, nie manifestowanej jednak publicznie. Niezależnie od „pochodzenia społecznego” — partia formalnie najchętniej przyjmowała ludzi z pochodzeniem robotniczym, potem chłopskim, wreszcie tak zwaną „inteligencję pracującą” — w pokoleniu ludzi po wojnie w pełni już dojrzałych, decydowało doświadczenie, datujące się co najmniej od 1920 roku, pogłębione od 17 września 1939 roku. W praktyce powodowało to stronienie od tych form działalności, które wiązały się z życiem publicznym i coraz częściej stawały się monopolem partyjnych. Poświęcano się więc pracy zawodowej lub w jej odrębnie podejmowano tematy „neutralne”; z tych powodów np. niektórzy pisarze czy publicyści „uciekali w historię”²⁰.

Postawa wroga wyrażała się w działalności politycznej bądź zbrojnej przeciwko ustrojowi²¹, często też w postaci emigracji — choć ta, po 1945 roku, nie była rzeczą łatwą — czy też decyzji pozostania na wychodźstwie.

Choć postawy takie są widoczne w niejednym z zamieszczonych tu życiorysów, wszelkie zestawienia ilościowe byłyby zawodne. Nie tylko z uwagi na to, że podstawa do wniosków ogólnych jest zbyt wąska; także i ze względu na specyfikę materiału, zawartego w PSB. Wiadomo, jakie były powojenne losy tej edycji, która — przerwana w 1949 roku — wznowiona została dopiero w 1957 roku, w nowym składzie Komitetu Redakcyjnego. Na przestrzeni szeregu lat zmieniały się kryteria kwalifikacyjne. O ile w ubiegłych dziesięcioleciach, po wznowieniu pracy, sama przynależność do KPP w okresie międzywojennym czy lewicowa działalność podczas okupacji uznawane były za podstawę do umieszczenia w Słowniku, skutkiem czego trafiali na jego łamy średniego poziomu działacze lewicy, obecnie jest inaczej. Co więcej, nie spotykamy się już od paru lat z ingerencjami cenzury²². O ich rozmiarach (choć niekiedy była to i auto-cenzura) świadczą uzupełnienia i sprostowania, podające informacje o losach oficerów i zesłańców polskich w ZSRR. Nie ma też już trudności w docieraniu do informacji o losach ludzi, którzy znaleźli się na emigracji.

w XXXIII tomie PSB znaleźli się: Bolesław Rumiński (1907-1971), działacz ZNMS, więzień Berezy, członek PPR i PZPR, minister przemysłu chemicznego; Kazimierz Rusinek (1905-1984), działacz PPS, później PZPR, minister kultury i sztuki; Jan Rustecki (1903-1974), działacz KPP (ale ochotnik w 1920 r.), potem PPR i PZPR, wreszcie minister transportu; Jan Rutkowski (1900-1984), więzień obozów, członek francuskiej KP, PPR i PZPR, członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; Rozalia Rybacka (1888-1986), siostra pisarki Heleny Bobińskiej i Juliana Bruna, członkini KPRP i WKPb, po wojnie — PZPR; Marian Rybicki (1915-1987), prawnik, członek PPS i PZPR; w jego życiorysie, pióra Aleksandra K o c h a n ś k i e g o, zabrakło informacji, że w 1949 r. nazwał UJ „Siedliskiem zacofania naukowego” (A. A l b e r t, *Najnowsza historia Polski*, Londyn 1989, str. 646); Jan Rybkowski (1912-1987), reżyser, działacz PZPR.

²⁰ Jak np. Janusz Rychlewski, literat, który w okresie realizmu socjalistycznego zajął się tematyką historyczną („Produkcyniaków nie pisałem, łatwa kariera — — była mi obmierzła”). Por. życiorys pióra Andrzeja B i e r n a c k i e g o, s. 374.

²¹ Por. wyżej przypis 17, zawierający wzmianki o powojennej działalności kilku osób w szeregach organizacji WiN.

²² Były to nie tylko takie ingerencje jak nie dopuszczanie do pojawienia się nazwy „Katyń” w zakończeniu wielu biogramów. Zdarzały się wypadki usuwania całych biogramów, jak np. Józefa Kurasia „Ognia”, działającego na Podhalu do 1946 r.

Nie nadszedł jeszcze czas na pokolenie, które od endecji przechodziło do PAX-u, od przynależności do AK przerzucało się do PPR bądź — po wkroczeniu na teren działalności publicznej w szeregach PZPR, porzucało legitymacje partyjne w latach 1956, 1968-70 lub 1980-81. Co więcej, przechodziło do szeregów Solidarności. Nadchodzi już czas, kiedy i te meandry powojennych losów ludzkich znajdują swój wyraz na kartach PSB.

Natomiast już w tej chwili, choć nie całe to pokolenie odeszło w przeszłość, pozwolić sobie można na refleksję: jaka postawa życiowa, jaka działalność decydowała, że ludzie, których młodość przypadała na czasy pierwszej wojny, a wiek dojrzały — na czasy drugiej wojny światowej, przekraczali punkt przeciętności?

Odpowiedź, jaka nasuwa się po lekturze tych życiorysów, nie jest trudna. Zapoznajemy się w nich z losami ludzi, którzy — niezależnie od swych poglądów politycznych i stosunku do ustroju, w którym przyszło im pędzić część życia, sens swego bytowania widzieli w pracy zawodowej, wymagającej po wojnach odbudowania jej warsztatów, prowadzonej bez względu na trudności. Byli więc ci ludzie pozytywistami, na skalę XX wieku zwolennikami pracy organicznej.

Pewne spostrzeżenia nasunąć się też mogą, jeśli spróbujemy zasługi, jakie położyli dla społeczeństwa ludzie, działający w okresie międzywojennym i bezpośrednio po wojnie, uporządkować w określone grupy. Wśród tych, których dojrzałe lata i schyłek życia przypadł na czasy PRL-u, mało jest karier politycznych — te bowiem wiązały się z przynależnością partyjną. Niejeden przykład świadczy o tym, iż poważni, międzywojenni politycy, po 1945 roku odchodzili lub bywali zmuszani do odejścia od pracy politycznej²³.

Wyróżnić się dadzą natomiast dwa wielkie pola cennej dla społeczeństwa działalności: sztuka i nauka.

Tę pierwszą potraktować można najszerzej jako twórczość, mającą na celu budzenie wzruszeń estetycznych. Omawiany tu materiał biograficzny pozwala na wnioski w dziedzinie literatury oraz sztuk pięknych: malarstwa, rysunku, grafiki, rzeźby.

W zakresie literatury zawarta jest w tym tomie, i w omawianym okresie, garść kilkunastu nazwisk²⁴. Nie są to jednak nazwiska, które wpisałyby się na

²³ Takim przykładem służyć mogą losy Stanisława Rymara, działacza Narodowej Demokracji. Po wojnie próbował reaktywować stronnictwo, ale został poddany nadzorowi milicyjnemu, groziło mu też wysiedlenie z Krakowa. Ostatecznie poświęcił się wyłącznie pracy publicystycznej i naukowej (por. życiorys pióra Jacka Małkowskiego, str. 508).

²⁴ Są to: Jan Rundbaken (1883-1943), poeta; Bogdan Rutha (1920-1983), autor powieści opartych na wątkach autobiograficznych; Stanisław Ruzamski (1885-1944), dziennikarz i literat; Andrzej Rybicki (1897-1966), dramaturg, poeta i tłumacz; Stanisław Rybka (1884-1937), literat, publicysta, redaktor czasopism; Janusz Rychlewski (por. przypis 20), dziennikarz, autor powieści i sztuk o tematyce historycznej; Jerzy Rychliński (1892-1974), tłumacz i autor powieści o tematyce morskiej; Kazimierz Rychłowski (1878-1941), tłumacz, autor powieści; Józef Rychter (1860-1925), dziennikarz, redaktor, literat i historyk literatury; Nina Rydzewska (1902-1958), pisarka i publicystka; Leon Rygiel (1875-1948), poeta, powieściopisarz i publicysta, mąż Zofii Nałkowskiej; Julia Ryłska (1884-1969), tłumaczka, publicystka, autorka nowel i powieści; Aleksander Rymkiewicz (1913-1983), poeta, eseista, dramaturg i tłumacz; Józef Ryszka (1920-1943), poeta; Jerzy Mieczysław Rytard (prawdziwe nazwisko: Mieczysław Kozłowski, 1899-1970), pisarz i dziennikarz.

trwale do historii literatury polskiej, a dzieła tych pisarzy, z małymi wyjątkami, nie są wznawiane.

Jest to jednak obraz przypadkowy i w oparciu o ten wycinek nie należy formułować zbyt apodyktycznych uogólnień. Skądinąd bowiem wiadomo, iż jest to w literaturze polskiej okres bardzo płodny. Czynne w nim jeszcze było starsze pokolenie, ongiś związane z nurtem modernizmu i „Młodej Polski”, Równocześnie, po pierwszej wojnie, pojawiła się atmosfera upojenia wolnością, ale i rozliczenia z epoką walki oraz odbudowy państwa. Zaniknął nadrzędny czynnik, wiążący rozmaite nurty, jakim w minionym okresie była służba działalności wyzwolenczej, pojawił się cały, bogaty wachlarz kierunków, od „Skamandra” poprzez ekspresjonizm, futurizm, awangardę skupioną wokół „Zwrotnicy” aż po niepokój i poczucie zagrożenia cechujące grupę „Żagary”. Gwałtowne przerwianie naturalnego rozwoju literatury w czasie drugiej wojny, próby podsumowania wojennych doświadczeń i nawrotu do uprzedniego stanu, zahamowane przez odgórnie narzucany realizm socjalistyczny, nałożenie literaturze kagańca w postaci cenzury — niewiele z tych procesów da się wyczytać z twórczości literatów, w tym tomie wymienionych²⁵. Nie jest to winą autorów życiorysów; dla oceny całej tej twórczości zabrakło jeszcze perspektywy dziejowej.

Lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie całej palety sztuk plastycznych. Mamy tu do czynienia z liczną grupą twórców i znajdują się w niej nazwiska ludzi, którzy zdobyli sobie trwałe miejsce w pamięci narodowej, zwłaszcza jeśli idzie o malarstwo i rzeźbę²⁶. To samo powiedzieć można o teatrze i filmie²⁷, choć w tym zakresie silny był nacisk realizmu socjalistycznego i kontrola cenzury. Nieźle przedstawia się tu dorobek muzyki, nie poddającej się ideologicznym naciskom²⁸.

²⁵ Aleksander Rymkiewicz, chyba spośród tych pisarzy najznaczniejszy, od twórczości fantastyczno-wizyjnej przeszedł po wojnie do „produkcyjniaków” (*Warszawskie cegły*, 1951), by powrócić do motywów patriotycznych, problematyki moralnej i liryki krajobrazowej. Te meandry jego twórczości należałoby mocniej podkreślić w życiorysie pióra Tadeusza K ł a k a (ss. 519-522).

²⁶ Są to: Andrzej Rudziński (1910-1980), grafik, prof. ASP w Krakowie, laureat wielu wystaw; Hanna Rudzka-Cybisowa (1897-1988), malarka, czołowa przedstawicielka kapizmu, prof. ASP w Krakowie; Tomasz Rumiński (1930-1982), grafik i scenograf; Jerzy Rupniewski (1888-1950), malarz; Ferdynand Ruszczyc, „malarz polskiego krajobrazu”, grafik, scenograf, inicjator wielu wydarzeń artystycznych, prof. ASP w Warszawie i Krakowie, prof. USB; Szczęsny Rutkowski (1887-1940), malarz i krytyk artystyczny; Marian Ruzamski (1889-1945), malarz i rysownik związany z kręgiem St. Szukalskiego „Rogate Serce”, przyjaciel E. Zegadłowicza; Tadeusz Rybkowski (1848-1928), malarz, ilustrator; Tadeusz Rychter (1870-1943), malarz i grafik, mąż Bronisławy Janowskiej; Bronisława Rychter-Janowska (1868-1953), malarka, uczestniczka wielu znakomitych ekspozycji; Jan Rykała (1883-1943), rzeźbiarz i malarz krajobrazu tatrzańskiego; Józef Ryszkiewicz (1856-1925), malarz, organizator wielu wystaw; Józef Ryszkiewicz-Świrysz (1888-1942), malarz scen batalistycznych legionowych; Antoni Rzaśa (1919-1980), rzeźbiarz, tworzący wyłącznie w drzewie. Do grupy zasłużonych doliczyć też trzeba trzech krakowskich murarzy, twórców słynnych szopek bożonarodzeniowych, Rutów (por. wyżej przyp. 5).

²⁷ Są to: Kazimierz Rudzki (1911-1976), aktor, wykładowca PWST w Warszawie; Wojciech Ruszkowski (1897-1976), aktor i śpiewak; Jan Rybkowski (1912-1987), reżyser i scenarzysta filmowy; Franciszek Rychłowski (1878-1949), aktor, reżyser, dyrektor teatru; Henryk Ryl (1911-1983), dyrektor teatru lalek; Kazimiera Rychterówna (1891-1963), aktorka i recytatorka; Edmund Rygier (1853-1922), aktor, dyrektor teatru.

²⁸ Są to następujące nazwiska: Alicja Rutkowska (1927-1980), muzyk i pedagog; Bronisław Rutkowski (1898-1964), organista, dyrygent, popularyzator muzyki; Feliks Rybicki (1899-1978),

Wreszcie sytuacja w dziedzinie nauki, w pełni godna uwagi; do PSB trafiło wiele życiorysów pracowników naukowych, z całego wachlarza dziedzin badawczych. Napotykamy tu ludzi, którzy uzyskali stopnie naukowe w różnych, zagranicznych i krajowych uczelniach, po czym znajdowali zatrudnienie w organizujących się nowych uniwersytetach i szkołach wyższych Polski Odrodzonej. Byli to też ludzie, uprawiający pracę naukową na marginesie swych zatrudnień zawodowych, lub całkiem nie związaną z ich zawodem. Przeważają tu dziedziny nauk ścisłych, poczynając od dyscyplin lekarskich, poprzez matematyczno-fizyczne, chemiczne, przyrodnicze, ku naukom technicznym²⁹. W Polsce Ludowej dyscypliny te mogły się rozwijać bez przeszkód — nie krępowała ich cenzura, natomiast sprzyjało praktycystyczne nastawienie władz partyjnych, domagających się jak największej ilości „wdrożeń”, preferujących badania usługowe. W naukach humanistycznych kontrola, sprawowana przez partię, była znacznie dokładniejsza; niemniej i tu bywały dziedziny, w których pracowało się intensywnie, przedstawiciele tych nauk również stanowią liczną grupę³⁰.

kompozytor, dyrygent; Teodor Ryder (1881-1944), pianista, dyrygent, pedagog; Franciszek Ryling (1902-1986), skrzypek, dyrygent, kompozytor; Piotr Rytel (1884-1970), kompozytor, teoretyk muzyki, publicysta muzyczny.

²⁹ Są to następujący uczeni: Jerzy Rudowski (1901-1973), inżynier zajmujący się naukowo mleczarstwem; Edward Rudziński (1891-1980), ichtiolog; Stefan Rudzki (1875-1941), lekarz, wiele publikujący na tematy walki z gruźlicą; Henryk Ruebenbauer (1881-1944), farmakognosta; Alfred Rundo (1877-1939), hydrolog; Stanisław Runge (1888-1953), profesor weterynarii UAM i WSR w Poznaniu; Antoni Rusiecki (1892-1956), matematyk, autor podręczników szkolnych; Elżbieta Rusinowa (1923-1979), okulistka, docent AM w Gdańsku; Cezary Russjan (1867-1934), matematyk i fizyk, prof. Politechniki we Lwowie i Uniwersytetu w Charkowie; Zygmunt Ruszczewski (1917-1968), anatomopatolog, docent WAM; Irena Ruskowska (1900-1971), entomolog, prof. WSR we Wrocławiu; Jan Ruskowski (1889-1934), zoolog, docent UW; Bohdan Rutkiewicz (1887-1933), biolog, filozof, prof. KUL; Feliks Rutkowski (1878-1964), geolog, prof. IG; Jerzy Rutkowski (1890-1972), chirurg, prof. AM w Łodzi; Maksymilian Rutkowski (1867-1947), chirurg, prof. UJ; Halina Rutowicz (1929-1979), botanik, doc. UŁ; Stanisław Ruziewicz (1889-1941), matematyk, prof. UJK; Edward Rühle (1905-1988), geolog, dyrektor PIG; Mieczysław Rybczyński (1873-1937), hydrotechnik, prof. Politechniki Warsz.; Witold Rybczyński (1881-1949), fizyk, matematyk, wykładowca Politechniki Lwowskiej; Marian Rybicki (1905-1967), fizjolog zwierząt, prof. UW; Eugeniusz Rybka (1898-1988), astronom, prof. UJK., U. Wrocł. i UJ; Karol Rychliński (1864-1931), lekarz psychiatra o dużym dorobku naukowym; Karol Ryder (1884-1959), lekarz, organizator służby zdrowia; Stanisław Rydlewski (1911-1970), specjalista w dziedzinie konstrukcji budowlanych, prof. Politechniki Gdańskiej; Józef Rydygier (1905-1980), doc. internistyki UW i AM w Warszawie; Ludwik Rydygier (1850-1920), chirurg, prof. UJ i UJK; Jan Rydzak (1908-1971), botanik, prof. UMCS; Bronisław Rydzewski (1884-1945), geolog, prof. USB; Władysław Rydzewski (1911-1980), ornitolog; Karol Ryglewicz (1900-1955), ginekolog-położnik, prof. Śląskiej AM; Bronisław Rykowski (1900-1981), ziemianin, autor wielu prac z dziedziny agrotechniki; Aleksander Rylke (1887-1968), inżynier budowy okrętów, prof. Politechniki Gdańskiej; Czesław Ryll-Nardzewski (1893-1961), dermatolog, prof. AM w Lublinie; Witold Rymarski (1910-1987), inż. górnik, doc. Politechniki Śląskiej; Marian Ryng (1915-1986), chemik, autor wielu publikacji, wykładowca U. Wrocł.; Emil Ryszka (1919-1984), inż. hutnik, prof. Politechniki Częstochowskiej; Zdzisław Rytel (1895-1979), inż. mechanik, prof. Politechniki Warsz.; Jerzy Ryx (1866-1944), hodowca i pisarz rolniczy; Józef Ryzner (1881-1955), astronom i meteorolog, zast. prof. AGH w Krakowie; Stanisław Ryzko (1910-1974), inż. radiotechnik, prof. Politechniki Warsz.

³⁰ Wymienieni są tu następujący uczeni: Kamila Rudzińska (1943-1975), historyk i socjolog literatury, prawnik IBL PAN; Jacek Rudziński (1906-1980), prof. geografii gospodarczej przy SGGW; Roman Rudziński (1941-1985), filozof i historyk filozofii, doc. SGPiS; Mieczysław Rulikowski (1881-1951), księgoznawca, historyk teatru; Władysław Rusiński (1911-1986), historyk

Parę uwag o powojennych losach niektórych przedstawicieli nauk społecznych. Wiadomo, że pozycja tych dyscyplin uległa niekorzystnym zmianom w okresie ofensywy marksizmu³¹; zarzuty, że hołduje się burżuazyjnej ideologii społecznej czy myśli politycznej mogły pociągać za sobą poważne konsekwencje dla dalszej pracy zawodowej. Ale i przed tymi zarzutami można się było uchronić, akceptując marksistowską terminologię, powierzchownie stosowaną do dotychczasowych badań, bądź stosując „ucieczkę w historię”³².

Na pewno największą powagą w dziedzinie historii społeczno-gospodarczej cieszył się profesor Jan Rutkowski (1886-1949), autor pomnikowej „Historii gospodarczej polski” (1946-1950). Schyłek jego życia przypadł na początki ofensywy marksistowskiej, więc Rutkowski nie mógł się do niej nie ustosunkować. Miał jednak swoją własną metodę, polegającą na zerwaniu z egzemplifikacją, i oparciu się na źródłach masowych, zwłaszcza materiałach statystycznych i prowadził nadal swoje badania przy jej pomocy. Autor biogramu Jerzy T o p o l s k i napisał, że Rutkowski pojmował możliwości interpretacyjne, tkwiące w metodologii materializmu historycznego, ale przeciwstawiał się jego uproszczonemu stosowaniu. Nie dodał jednak, że we wspomnieniach pośmiertnych, publikowanych już w czasie pełnej ofensywy marksizmu, obok zdawkowych pochwał wiele miejsca zawierała krytyka, i to tak sformułowana, aby uczniów i następców Rutkowskiego zniechęcić do kontynuowania metod badawczych swego mistrza³³.

gospodarczy, prof. UAM, WSE i AE w Poznaniu; Teresa Rusczyńska (1918-1985), historyk sztuki, pracownik Muzeum m. Poznania; Adam Rutkowski (1912-1987), historyk, pracownik ŻIH; Jan Rutkowski (1886-1947), historyk gospodarczy, prof. UAM; Mieczysława Ruxerówna (1891-1957), archeolog; Antoni Rybarski (1886-1962), historyk, archiwista, pracownik AGAD; Roman Rybarski (1887-1942), ekonomista, historyk, prof. UJ i UW; Józef Rybczyk (1912-1983), ksiądz, prof. prawa kanonicznego w KUL; Ewa Rybicka (1909-1943), psycholog, wykładowca UW; Henryk Rybus (1907-1974), ksiądz, historyk kościoła, prof. ATK; Stanisław Rychliński (1903-1944), socjolog, ekonomista, pracownik WSH w Warszawie; Stefan Rygiel (1887-1945), bibliofil, dyrektor bibliotek USB i UW; Anna Rynkowska (1903-1984), archiwistka, doc. historii UL; Zygmunt Rysiewicz (1911-1954), językoznawca, prof. UW; Helena Rzadkowska (1902-1983), historyk, prof. WSP w Krakowie; Do listy tej doliczyć też należy kilku przedstawicieli malarstwa, rzeźby, muzyki czy teatru, pełniących też funkcje na uczelniach i nie uchylających się od prac teoretycznych.

³¹ To jest od VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich (Wrocław 1948) i I Metodologicznej Konferencji Historyków Polskich w Otwocku (koniec 1951 — początek 1952 r.).

³² Na ogół, w badaniach historycznych cofnięcie się w przeszłość uwalniało od wielu rygorów ideologicznych. Bez przeszkód — jedynie za cenę akceptacji nauki i formacjach społeczno-ekonomicznych i walce klasowej jako motorze postępu społecznego — można było prowadzić swoje badania, poświęcić się edycjom źródeł lub naukom pomocniczym historii (z wyjątkiem „niemodnej” heraldyki). Korzystało z tego wielu historyków, którzy zdawali sobie sprawę z tego, że „korygowanie” prawdy dziejowej rozpoczynało się na szerszą skalę dopiero od rozbiorów Polski i roli, jaką w nich odegrała Rosja, oraz w XIX wieku, w związku z początkami klasy robotniczej i ruchu robotniczego. Im bliżej ku współczesności, tym ingerencje polityki i pracę badawczą stawały się dotkliwsze, prowadząc wreszcie do tego, iż do badań nad historią najnowsza dopuszczano ludzi „pewnych” najlepiej — partyjnych.

³³ Np. przypisano ją do nurtu, który oznaczał reakcję świata burżuazyjnego na stworzone przez Marksa i Engelsa podstawy metodologiczne naukowego socjalizmu — w postaci szukania kontrargumentów w źródłach (St. A r n o l d, *Działalność naukowa Jana Rutkowskiego*, PH t. XL, 1950, s. 297n.).

Zabrakło też w biogramie, że mimo to Rutkowski stał się mistrzem dla całej grupy badaczy, którą nazwać można poznańską szkołą historii gospodarczej.

Jednym zaś z tych uczniów i kontynuatorów Rutkowskiego był Władysław Rusiński (1911-1986). Akceptował on marksistowską metodologię, ale koncentrując się głównie na edycjach źródeł i dziejach gospodarki feudalnej, znajdował sobie pola badawcze o trwałej, nie ulegającej aktualnym naciskom ideologicznym wartości³⁴.

Przykład zwichnietej przez wojenne i powojenne wydarzenia drogi życiowej stanowi los Abrahama Rozenberga (1912-1987). Studiował we Francji, pracował jako nauczyciel języka, ale wydarzenia wojenne zagnały go do Kazachstanu. Działał w ZSRR w Związku Patriotów Polskich akceptując ideologię komunistyczną; w 1946 roku powrócił do kraju i zmienił nazwisko na Adam Rutkowski, dokonując tym samym opcji narodowościowej. Pracował w ŻIH-u, gdzie położył duże zasługi przy dokumentacji zbrodni hitlerowskich wobec Żydów, był bardzo aktywnym członkiem PPR i PZPR. Wydarzenia 1968 roku, które odczuwał wyłącznie jako ruch antysemitki, nie zaś jako odruch oporu wobec partii i jej działaczy, do których się od wielu lat zaliczał, skłoniły go do emigracji. Jego dorobek naukowy we Francji był już nieporównanie skromniejszy³⁵.

Dość typowym dla tego okresu życiorysem pracownika naukowego w dziedzinie historii jest biogram Heleny Rzadkowskiej. Utalentowana uczennica prof. Stanisława Kota, choć pochodziła z rodziny nic wspólnego z ruchem robotniczym nie mającej, bezpośrednio po wojnie wstąpiła do PPR, następnie do PZPR. Jako członek Komisji Programowej Ministerstwa Oświaty opracowała program nauczania historii Polski dla studentów szkół pedagogicznych, który nie zasługuje na wysoką ocenę³⁶. I ta jednak badaczka, od nurtu określanego jako „dzieje polskiej myśli postępowej” przeszła do rzetelnych, warsztatowych badań i jej ostatnie prace, poświęcone powstaniu styczniowemu oraz działalności Marianna Langiewicza, posiadają trwałą wartość.

Pora przejść od jednostkowych przykładów do uogólnień. Skąd wywodzili się ludzie, którzy przez swój dorobek życiowy zasłużyli na pamięć narodową? Gdzie i w jakich środowiskach pracowali?

Gdybyśmy garść rozpatrywanych tu życiorysów narzucili na mapę Polski międzywojennej, wówczas najsilniejsze ich skupisko znalazłoby się w Warszawie. Złożyłoby się na to zarówno własne jej środowisko, jak i fala przybyszów, ściągających z różnych stron do stolicy. Rzuca się w oczy fakt, iż byli to po większej części przybysze ze wschodu: potomkowie zesłańców a także ludzi, którzy z zawodowych i zarobkowych przyczyn osiedlali się w głębi Cesarstwa Rosyjskiego, po odbudowie państwa polskiego a także w ucieczce przed rewolucją ewakuowali się na zachód.

³⁴ Wysoko należy ocenić zwięzły, rzetelnie napisany biogram Rusińskiego, pióra Czesława Ł u c z a k a (s. 144-145).

³⁵ Por. biogram Adama Rutkowskiego, pióra Mariana F u k s a, s. 212-213.

³⁶ Autor życiorysu, Henryk Ż a l i Ń s k i, wstrzymał się tu od bliższej charakterystyki tego programu; być może, wiązała mu ręce zasada, iż PSB nie stosuje ocen wartościujących (s. 611-612).

Od razu na tym miejscu podkreślić warto, iż badany tu materiał nie dostarcza żadnych przykładów, aby po 1918 roku powracali na stałe do kraju emigranci z Ameryki Północnej czy Południowej.

Drugie po Warszawie silne centrum stanowił Lwów; tworzyło go miejscowe środowisko, cechujące się dużą rzutkością, oraz ludzie, napływający doń z byłej Galicji i kresów południowo-wschodnich. Na dalszych miejscach wspomnieć należy Kraków i Wilno, Poznań i Łódź. Całkowicie zabrakłoby na tej mapie takich miejscowości jak Nowogródek, Brześć, Pińsk, Łuck, Tarnopol, Stanisławów; na pewno nie jest to tylko wynikiem tego, iż miasta te nie miały szkół wyższych.

Widoczne natomiast stały się wędrówki, jakie spowodowane zostały przez odebranie Polsce kresów wschodnich: w jakich kierunkach przemieszczało się lwowskie centrum naukowe i kulturalne, jaki los spotkał emigrantów wileńskich.

Jeśli więc poprzednie pokolenie, które osiągnęło dojrzałość życiową przed pierwszą wojną światową, po roku 1918 cofało się z Petersburga, Moskwy, Kijowa, Odessy ku granicom Rzeczypospolitej, to następne, po 1939-1945 roku cofać się musiało z Wilna, Nowogródka, Lwowa i Krzemieńca.

I ostatnia refleksja: pokolenie, które przekraczało ów próg przeciętności przed pierwszą wojną, by następnie działać w okresie międzywojennym, zasługi swe gromadziło przede wszystkim na polu pracy naukowej; znaczna ilość wspomnianych tu przykładów pozwala sądzić, że nie jest to dziełem przypadku i że szersza kwerenda, obejmująca całość PSB, sąd ten mogłaby potwierdzić. Na drugim miejscu znalazła się twórczość w dziedzinie literatury i sztuki. Na trzecim — zasługi w walkach wyzwoleniczych. Choć bowiem znaczny procent wspomnianych tu ludzi chwycił za broń, zwłaszcza w latach 1918-1920, to niewielu z nich pozostało w szeregach wojska na stałe.

Rzecz szczególna — wyraźnie na dalszym miejscu znajduje się działalność polityczna, wyrażająca się w pracy dla określonych stronnictw i partii, w pracy parlamentarnej, w dochodzeniu do wysokich stanowisk w aparacie państwowym³⁷.

W ogólnych zarysach, taki obraz rzeczy powtórzy się i w drugim pokoleniu, którego droga życiowa rozpoczęła się w Polsce Odrodzonej. I w tym pokoleniu na pierwszych miejscach znajdują się zasługi w dziedzinie nauki, literatury i sztuki. Owszem, ludzie ci od 1939 roku walczyli w kraju i w wojskach polskich zagranicą, brali udział w konspiracji, uczestniczyli w powstaniu warszawskim. Ci, którzy nie padli na polu walki lub nie zostali zamęczeni w obozach, wracali po wojnie do cywilnej pracy, i na badanym tu odcinku brak nam przykładów, by ktoś pozostawał zawodowo w służbie wojskowej. Niewiele przykładów dotyczy działalności politycznej, rychło w pełni zmonopolizowanej przez partię; może to spowodowało, że działalność polityczna nie prowadziła — i nadal nie prowadzi — do wytworzenia elit, otoczonych społecznym szacunkiem.

Pokolenie, w którym, być może, ulegnie zmianie hierarchia zasług, jeszcze żyje.

³⁷ Niewiele przykładów dostarczył badany materiał dla działalności religijnej (jeśli pominiemy omówioną uprzednio pracę naukową), prowadzonej w obrębie Kościoła.

J. Gaul — The activity of the Intelligence Department attached to the Military Department of the Supreme National Committee (Naczelny Komitet Narodowy — abbreviated: NKN) 1914-1915

The Author describes the structure, strategy and functioning of the Polish intelligence and counter-intelligence attached to the NKN under the command of Austrian and Polish independence movement at the beginning of the World War I. The Author underlines that this gave rise to the rivalry between J. Piłsudski and W. Sikorski.

PROBLEMS AND METHODS

S. Grodziski — Poland between the two World Wars in the light of the biographies in volume 33 of the Polish Biographical Dictionary

The Author tries to present the picture of the generation living in Poland in the years 1918-1939 on the grounds of the biograms of the most outstanding personages. He highly estimates the selection of biograms and their substantial level. He ascertains that Warsaw and Lvov were the biggest centres of the most eminent people, other towns played less important part. He also finds a big proportion of people with the knowledge of the fine arts and other fields of education amongst the mentioned biograms.

MATERIALS

J. Rajman, W. Urban — The Magyars in the vicinity of Cracow in the early Middle Ages

On the basis of the toponomy and archaeological data analysis, the Authors distinguished the oldest stages of the Hungarian settlement in the southern Poland. The first of them dates back to the tenth century and it resulted in the villages called Kawior. The second, from the eleventh century is probably of the prisoners of war origin. Its relics are the villages called Węgrzce. The post „Ungari” in the Duchy of Cracow in the thirteenth century may testify to the importance of the Hungarian settlement.

E. Varga — The unknown Hungarian source about the happenings in Poland, in 1920

The publication contains the diary of the Hungarian general Nándor Tároczy. In July 1920 the officer took part in arranging a transfer of a military support across Hungary to Poland. The route across Hungary was important because of the blockade of tracks through Germany and Czechoslovakia.